Ner 259. ROK 1834. ŚRODA 12 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marcina Pap.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Wiencisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 4'''165	+ 50,0	2''' 76	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
11	12	4, 664	6, 2	2, 98	,, ,,	,, ,,	Mgła
	3	5, 293	6, 1	2, 69	Zachodni słaby	,, ,,	
	9	6, 311	+ 4, 8	2, 60	Pn. Zachodni mocny	,, ,,	Deszcz

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 10 i 11 Listopada 1834 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	24	—	19	24	19	—	17	15
— Zyta........	20	15	19	15	19	—	15	—
— Jęczmien:	19	—	18	15	17	24	—	—
— Owsa.......	13	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	26	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł......	37	15	35	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	39	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Gołembiowski*
K. T..

LOTERJA KRAJOWA.

W 633. ciągnieniu d. 12 Listopada 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

24. — 79. — 22. — 9. — 63.

Przyszłe Ciągnienie 634 przypada dnia 19 Listopada 1834 r.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

PETERSBURG 27 Października. Dziennik *Ruski Inwalid* z dnia 15 Października v. s. 1834 roku Nr. 260 obeymuje następujący reskrypt Cesarski:

»Z Bożéy Łaski My Mikołay I. Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi Król Polski. etc. etc.

Do Pana Poklękowskiego, sędziego naywyższego trybunału królestwa Polskiego, prezesa sądu kryminalnego województwa Mazowieckiego.

Wynagradzając nader gorliwą służbę waszą i przykładne wypełnienie obowiązków prokuratora przy sądzie naywyższym ustanowionego, na poświadczenie Jenerała Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza Erywańskiego, nayłaskawiey mianowaliśmy was kawalerem Cesarsko-Królewskiego orderu Naszego Sgo Stanisława 2 klassy, którego znaki tu przesyłające się rozkazujemy wam włożyć na siebie i nosić podług u-

stawy. Zostajemy ku wam Cesarsko-Królewską Łaską Naszą przychylni.

Na oryginale własną Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości ręką podpisano:

Mikołay.

W mieście Orle d. 22 Września 1834 r.

Paryż 24 *Października.* Dziennik Rozpraw udzielając szczegóły ostatnich poruszeń wojennych dowódzcy Zumalacarreguy, następujące robi uwagi: »Z tych poruszeń wykazuje się, że Zumalacarreguy chciał złączyć się z xiędzem Merino, aby powstanie na obu brzegach Ebry ustalić, i wszelkie związki armii królowéy przez to odciąć. Obroty zaś korpusów królowey, dążą jedynie do przeszkodzenia temu zamiarowi i zdaje się, że im się to powiodło, gdyż Zumalacarreguy w dniu 13 b. m. cofnął się znowu przez Ebro. Lecz podobnież zdaje się pewną, że d. 16 b. m. napadł na część woysk jenerała Lorenzo, niedaleko Estelli, a to wskutku forsownego pochodu i w chwili, kiedy mniemano, że jest jeszcze nad Ebrem. Zdaje się też, że uskutecznił między swym a 10tym obrot (coup de main) na Calahorras w Aragonii, bardzo bogate miasto, i nałożył tam wielką kontrybucyą.»

»Widać z tych urzędowych doniesień, że armija królowey zaczyna się reorganizować i na nowo poruszać; lecz żałować wypada zupełney nieczynności i pewnego wycieńczenia, panującego w armii od chwili odwołania jenerała Rodil. Zumalacarreguy nie zaniedbał korzystać z tego czasu. Zostawił w wyższey Nawarze tyle woyska, ile było potrzeba na obsadzenie wzgórz i na oblegania Elisondy; z resztą zaś woyska swego przebiegał bez przeszkody żyzne krainy nad brzegami Ebru, ściągając kontrybucye, zaciągając rekrutów, gromadząc żywność, konie, mułów i różne zapasy, i zachęcając powstańców. Podczas obecności czuynego i niezmordowanego Rodila, Zumalacarreguy nie śmiał nigdy wyjść za Estellę i Amescuas; nigdy nie mógł obsadzić lub zburzyć jakiego znakomitego miasta. Nie mogliśmy sobie nigdy wytłumaczyć nagłego odwołania jenerała Rodil. — Jeżliby miano ważne do tego powody, zdaje się, iż nie wielką zwracano uwagę na ową nieszczęsną woynę, gdyż mianowano na dowódcę jenerała, wycieńczonego chorobą; którego imię bezwątpienia jest wielkiey wagi, lecz który w tak krytycznych okolicznościach, każe na siebie długo czekać.«

Londyn 22 *Października.* Okolica sali westminsterskiéy wystawiała w niedzielę widok nader ożywiony; tysiące bowiem ludzi wszelkiego stanu zgromadzali się przez cały dzień dla widzenia spustoszeń, które ogień zrządził. W piérwszey połowie przedpołudniowego czasu niedozwalano publiczności przechodzić zagrody zrobionéy niedaleko dziedzińca zamkowego; lecz tłumy ludu tak się powiększyły, iż policya widziała potrzebę wydać inne rozporządzenie, pozwolono ludowi wchodzić jednym zrobionym otworem, a wracać drugim; wchodzenie i wracanie trwało przez dzień cały; ci zaś, którzy weszli nie mogli długo bawić w obrębie zagrody, lecz udawali się na koniec ulicy Abingdon, skąd potém wkrótce wracali. Z tego rozporządzenia, oraz z przyzwoitego postępowania policyi, wszyscy byli zadowoleni, i nie zdarzyło się naymnieysze przerwanie spokoyności. Sikawki niebyły już czynne, lubo jeszcze z różnych części gmachu gęsty dym wychodził, mianowicie z pokojów, gdzie członkowie parlamentu prywatnie się naradzali; drzewo na dziedzińcu jeszcze się kurzyło, i niekiedy wychodził mały płomień z ram okien; nie można było atoli obawiać się naymnieyszego niebespieczeństwa. Naytroskliwiéy obeyrzano dach sali westminsterskiéy, i pokazało się, że ten wspaniały pomnik starożytnéy architektury nie został wcale uszkodzony, i tylko wielkie okno w południowym końcu, potrzebuje niejakiéy naprawy. Kilka murów domów spalonych obaliło się rano w Niedzielę z okropnym łoskotem; co jednak nie sprawiło żadnego nieszczęścia. Jest rzeczą godną uwagi, iż piękna kaplica Henry-

ka VIII, chociaż stoi tuż przy zupełnie zniszczonym wchodzie do izby niższéy, nie doznała naymnieyszego uszkodzenia. Ani jedna szyba w oknie nie pękła. Kawiarnie Howarda i Beliamy są zupełnie zniszczone, a właściciele ich ponieśliby bardzo wielką stratę, gdyby ich nie byli zabespieczyli w towarzystwie ogniowém. Urzędnicy izby wyższéy mieszkający w tym gmachu, niebyli tak szczęśliwemi, bo własności swoich nie zabespieczyli; oprócz Pana Moyes, postradali wszystkie swoje kosztowności i sprzęty. Rząd angielski nie zwykł domu skarbowego zabespieczać w towarzystwie ogniowem. Szczęście, że ogień wybuchnął wcześnie wieczorem; bo inaczéy zapewne wiele ludzi utraciłoby życie. Kościół S. Małgorzaty jest tak napełniony papierami parlamentowemi i aktami sądowemi, iż w niedzielę nie mogło się w nim odprawiać nabożeństwo.»

Observer wyraża: »Chociaż słuchanie świadków pożaru izb parlamentowych, odbywa się przy drzwiach zamkniętych, wszelako jeden skoropis jest obecnym, i zapewne po ukończeniu badań wszystkie zeznania będą ogłoszone. Tymczasem możemy dodać, iż wiele jest podobieństwa, że ogień pochodził z przepalenia rur piecowych w izbie wyższéy, gdy palono popsute tablice drewniane używane do rachunków w izbie skarbowéy.»

Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, parlament odbywać będzie tymczasowie swoje obrady w nowym pałacu Buckingham-House, który monarcha tym celem ofiarował.

Gotuje się nowy transport płci pięknéy do kraju świata nowego; 200 kobiet wolnego stanu i nienagannych obyczajów, odpłynąć ma na okręcie »Sarah» z Londynu do Howart Town. Każda płaci tylko 5 funtów szterlingów (200 złp.) Resztę kosztów ponosi rząd. —

SZTOKHOLM 24 *Października.* Znaydujący się tu xiąże Menżyków codzień prawie ma zaszczyt bydź na obiedzie u monarchy naszego, a w tenczas tak królestwo Ichmość, jakoteż królewicz następca tronu i hr. Brahe, mają ordery rossyjskie. Onegdy wieczorem był wspomniony xiąże włoży królewicza następcy tronu na przedstawieniu opery *Ryno*, do któréy (jak wiadomo) sam królewicz ułożył część muzyki. W przyszły wtorek uda się xiąże napowrot do Helsingfors. Jest on jenerałom gubernatorem Finlandyi.

Kapitan Lindeberg uwolniony z więzienia w skutku postanowienia królewskiego, zajął się znowu czynnością swoją przy redakcyi *Aftonblad.*

Rozmaitości.

Stosunek śmiertelności ludzi w różnych stanach świata.

Dokładne obserwacye okazały, że w państwie rzymskiem i dawnych weneckich prowincyach, rocznie z 28 ludzi umiera 1., we wszystkich innych krajach włoskich, w Grecyi i Turcyi 1. ze 30; w Niderlandach, we Francyi i Prussiech jeden ze 39; w Szwaycaryi, Austryi, Portugalii i Hiszpanii jeden ze 40; w Rossyi europeyskiey i Polsce jedan ze 44; w Niemczech, Danii i Szwecyi jeden ze 45 w Norwegii jeden ze 48 w Islandyi jeden z 53 w Anglii jeden z 58 a w Szkocyi i Irlandyi jeden z 59. — Na roskosznych więc równinach włoskich, i pod lazurowém eteryczném niebem Grecyi śmiertelność ludzi dwa razy tak jest wielka, jak w lodowatey Islandyi, albo w zimney i mglistey Szkocyi i Irlandyi. Jaki wreszcie wpływ miały postępy cywilizacyi na stosunek śmiertelności ludzi, okazuje nam porównanie onogóż ze stosunkiem w wieku ostatnim. Biorąc razem Anglią, Niemcy i Francyą, dostrzegamy, że na początku bieżącego wieku śmiertelność ludzi zostawała u nich w stosunku jak 1. do 30. kiedy teraz zostaje jak 1 do 38. Skutkiem tey różnicy zmnieyszyła się liczba zmarłych z 1,900,000 mniey niżeli na 1,200,000 tak iż o 700,000 ludzi mniey wymiera; że zatem tak znaczne ilość ludzi ulepszeniom towarzyskich stósunków życie swoje ma podziękować. Zawsze zaś niewzruszaną pozo-

stanie prawdą: że stosunek śmiertelności nayprzód od klimatu, a potem naywięcey od cywilizacyi narodów zależy. (Edinb. Philosoph. Magazyne).

Według powyższego wyliczenia, stosunek śmiertelności w Rossyi i Polsce, jest prawie akuratnie średnio prrporcyonalny między naymnieyszą śmiertelnością w Europie.

Jeden z uczonych kazał siebie i swego przyjaciela malować, a jedząc obiad w oberży, został zapytanym przez pewnego młodego jegomości »Czy Panowie kazali się malować w naturalney wielkości?« *Nie, odpowie uczony, to zostawione takim młodym jak WPan, ażeby było ostrogi widać, a nam tylko o głowę chodzi.*«

Artysta dramatyczny Wiedeński P. Karl już opuszcza scenę i chce w zaciszu domowem resztę życia dokończyć. Wystąpi on ostatni raz w benefisie na dochód pogorzelców w Neystad.

O ogromnych podatkach we Francyi, można mieć wyobrażenie z tego, iż beczka wina producenta w Bordo kosztuje 110 franków, a w Paryżu konsument musi za nią zapłacić 410 franków, a chociaż z tey summy producentowi licząc podatki, tylko 10 franków zostaje.

Gdy lord Mannsfield objeżdżał r. 1771, swóy obwód sądowniczy w Anglii, przyprowadzono przed niego starą niewiastę, którą obwiniano, że czarownicą była. Zarzucano jey, że na głowie do góry nogami biegała po polu. Lord uważał, że lud był bardzo zajątrzony; z oświecenia go i wystawienia mu niesłuszności oskarżenia mogły były złe skutki wyniknąć. Użył przeto innego sposobu i groźnie przemówił do niewiasty: »Czy masz zaszczyt bydź rodowitą Angielką? »Jestem nią, milordzie, odpowiedziała.— »To szczęście twoje, rzekł surowo. W starey Anglii wszystko wolno, czego prawa nie zakazują, a niema takiego prawa, któreby zabraniało chodzić na głowie; odeydź, jesteś wolna!

Rodzina muzykalna Kątskich daje teraz koncerta w Preżburgu.

Przysłowia Hiszpańskie. — Otworz drzwi na dobry dzień, a przygotuy na zły. — W przykrey drodze podwajay kroku. — Uprawiay starannie, a zbierzesz obficie.—Zboże równie lubi bydź pod śniegiem, jak starzec pod futrem. — I pole żyzne jeżeli nie odpoczywa, staje się nieurodzaynem.—Ci tylko są bogaci, którzy mają przyjaciół. — Kto prawdziwie kocha, nigdy nie zapomina przedmiotu swojey miłości. — Przyjaźń dziecięcia jest to woda w koszyku. — Przyjaźń zięcia, słońce zimowe.

Doniesienia.

OBWIESZCZENIE SPADKOWE.

Na żądanie pozostałych naybliższych krewnych Mateuszą Strzebienia rodem z tuteyszego miasta, który będąc tu czeladnikiem stolarskim, od lat przeszło trzydziestu oddalił się z tego mieysca; wezwany zostaje ninieyszym tenże Mateusz Strzebień równie jak sukcessorowie i spadkobiercy onegoż, jeżeli gdzie takowi znaydują się, ażeby o swoim życiu i zamieszkaniu, w przeciągu dziewięciu miesięcy, licząc od dzisieyszego dnia, czyli po dzień 7 Lutego r. 1835 jako ostatecznego terminu do niżey podpisanego Sądu Mieyskiego lub do Registratury tegoż na piśmie dali o sobie wiadomość, lub osobiście z prawami swojemi dla dalszego postępowania zgłosili się; — w razie bowiem przeciwnym, nastąpi uznanie śmierci tychże, i znaydująca się w tuteyszym depozycie sądowym pozostałość, Talarów 33 srgr. 10 naybliższym krewnym Mateusza Strzebienia wypłaconą zostanie.

Tarnowice d. 29 Kwietnia 1834 r.

Sąd mieyski w Tarnowicach w królewsko-Pruskim Śląsku wyższym

3r.) (podpisano) *Ulrich.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

D. 11 — 12 Listopada.

Bajer Teodor Ob. z Galicyi. — Kopyciński Wiktoryn Ob. z G. — Stetkiewicz Tekla Ob. z Polski.